

Sygn. akt IX Ca 1106/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Dorota Ciejek SO Piotr Mądry
Protokolant:	prac. sąd. Magdalena Kufel

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko A. A. z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 11 września 2015 r., sygn. akt I C 1149/15,

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Dorota Ciejek Bożena Charukiewicz Piotr Mądry

Sygn. akt IX Ca 1106/15

UZASADNIENIE

Powód M. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. A. z siedzibą w S. kwoty 6.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2014 r. do dnia zapłaty tytułem dalszego zadośćuczynienia oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że 22 maja 2014r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego prowadzący radiowóz policyjny powód oraz siedząca na miejscu pasażera jego koleżanka doznały obrażeń ciała. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca kolizji w chwili zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w zakładzie

pozwanego. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia i wypłacił powodowi łącznie kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie powoda wypłacona kwota nie jest adekwatna do skali doznanej krzywdy. Wskutek wypadku powód doznał urazu klatki piersiowej z podejrzeniem złamania żeber, urazu brzucha, urazu głowy, ogólnych potłuczeń ciała. Zdiagnozowano u niego dyspepsję, odczuwał silne bóle głowy, bóle kręgosłupa oraz drętwienie kończyn i w dalszym ciągu odczuwa skutki wypadku. Po wypadku powód potrzebował pomocy osób trzecich przy wykonywaniu zwykłych czynności.

Pozwany A. A. z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznał, że uznał roszczenie powoda, co do zasady i wypłacił mu zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł, które w jego ocenie w całości wyczerpuje roszczenie powoda. Wskazał, że żądanie powoda jest niewspółmierne do poniesionej krzywdy. Pozwany podkreślił, że powód nie wyraził zgody na dalszy zalecany pobyt w szpitalu, a wykonane badania nie potwierdziły wystąpienia u powoda innych urazów, jak tylko ogólnego potłuczenia. Pozwany podniósł też, że brak związku przyczynowego między zdiagnozowaną u powoda dyspepsją a wypadkiem, ponieważ powodowi nie zalecono zażywania leków na stałe, a jedynie doraźnie, w razie bólu. Pozwany podniósł również zarzut przyczynienia się, polegający na niewyrażeniu przez powoda zgody na dalsze pozostawanie w szpitalu. Wskazał, ewentualną datą, od której można uznać, iż pozwany pozostaje w opóźnieniu jest data wyrokowania, kiedy to następuje ostateczne ustalenie i określenie ewentualnego zobowiązania pozwanego.

Wyrokiem z dnia 11 września 2015r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 2000 zł od 3 października 2014r. do dnia zapłaty i od kwoty 2000 zł od 8 maja 2015r. do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 907,02 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że 22 maja 2014r., doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym na skutek zderzenia z innym pojazdem, powód, kierujący radiowozem policyjnym, doznał wykręcenia kręgosłupa szyjnego z następowym zespołem bólowym szyjno-barkowym lewostronnym, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej oraz stłuczenia miednicy, co w konsekwencji spowodowało powstanie u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Po wypadku powód, z dolegliwościami klatki piersiowej został przewieziony do Szpitala w O., gdzie został zbadany i po kilkugodzinnej obserwacji został na własne żądanie wypisany do domu. Powodowi zalecono m.in. oszczędzający tryb życia, odpoczynek i doraźne przyjmowanie leków przeciwbólowych. Zgodnie z zaleceniem, powód używał kołnierza ortopedycznego, stosował rozgrzewające maści rozluźniające, przebywał na zwolnieniu lekarskim. Do końca 2014r., ze względu na dolegliwości bólowe, powód nie był w stanie uprawiać sportów, chodził na wizyty kontrolne.

Jak ustalił Sąd Rejonowy posiadacz pojazdu, kierowanego przez sprawcę kolizji w dniu zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. W dniu 28 sierpnia 2014r. powód, reprezentowany przez pełnomocnika, zgłosił pozwanemu szkodę osobową, domagając się zadośćuczynienia w „tymczasowo sprecyzowanej” na 4.000 zł kwocie. Pozwany przystąpił do procesu likwidacji szkody i ustalił zadośćuczynienie na poziomie 2.000 zł. Powód odwołał się od tak podjętej decyzji ubezpieczyciela żądając dalszego zadośćuczynienia, nie wskazując jednak, jakiej kwoty ostatecznie się domaga. Pozwany odmówił przyznania dalszego zadośćuczynienia. Po 25 dniach zwolnienia lekarskiego, z powodu braków kadrowych, powód został poproszony przez przełożonego o powrót do pracy. Komisja Lekarska MSWiA orzekła w związku z wypadkiem uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował okoliczności zdarzenia z 22 maja 2014r. Spór między stronami sprowadzał się głównie do wysokości kwoty należnego zadośćuczynienia oraz istnienia krzywdy w postaci urazu kręgosłupa szyjnego. W tym zakresie koniecznym było zasięgnięcie wiadomości specjalnych, wobec czego sąd dopuścił dowód z opinii biegłego.

Analizując treść złożonej przez biegłego opinii Sąd pierwszej instancji wskazał, że biegły opisał schorzenie powoda, jego genezę i możliwy przebieg, a zatem uznać należało, iż skutek w postaci schorzeń kręgosłupa powoda w związku ze zdarzeniem z dnia 22 maja 2014r. jest wysoce prawdopodobny. W ocenie Sądu Rejonowego odległość czasowa między

zdarzeniem stanowiącym źródło szkody, a wystąpieniem bądź ujawnieniem się tej szkody nie zrywa więzi przyczynowo skutkowej. Sąd uznał również, że nie można mówić o przyczynieniu się powoda do pogłębienia doznanego urazu, skoro podjął on terapię zgodną z tą, jaką odbyłby w szpitalu, gdyby nie odmówił hospitalizacji.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód w wyniku wypadku w dniu 22 maja 2014r. doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Jednak wyliczenia biegłego stanowią jedynie jedną z przesłanek do oceny całościowej krzywdy powoda, a nie jej jedyny wymiarnik. Sąd oceniając rozmiary krzywdy wziął pod uwagę m.in. cierpienia wynikające z dolegliwości bólowych w trakcie leczenia a także wiek powoda oraz wynikającą z tego inną sprawność ruchową cechującą osoby aktywne zawodowo, co miało przełożenie w specyficznym odczuwaniu dyskomfortu przy zwykłych czynnościach życia codziennego. Bezsprene powód potrzebował pomocy osoby trzeciej przy codziennej samoobsłudze w czasie, gdy przebywał na zwolnieniu lekarskim. Ponadto, jak sam wskazał, obawiał się jazdy samochodem, jednak był to lęk, który, z uwagi na specyfikę wykonywanej pracy, musiał pokonać.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy uznał, iż łączna kwota 4.000 zł będzie odpowiednia do skali krzywdy, której doznał powód. Sąd na podstawie art. 805 § 1 k.c., 822 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. orzekł, jak w punkcie I wyroku. Sąd oddalił powództwo w zakresie pozostałej kwoty żądanego zadośćuczynienia oraz co do odsetek ustawowych od dochodzonej pozewem kwoty. Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 28 sierpnia 2014r. Ponieważ powód dopiero w pozwie sprecyzował swoje żądanie co do wysokości, Sąd uznał, że pozwany mógł spełnić świadczenie w terminie 14 dni od dnia otrzymania odpisu pozwu i od tej daty należą się powodowi odsetki ustawowe. O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części: zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, tj. co do punktu I wyroku oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, tj. co do punktu III wyroku. W apelacji zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

1) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które doprowadziło do wyciągnięcia przez Sąd I instancji błędnego wniosku, niewynikającego z opinii podstawowej biegłego S. D. z dnia 24 czerwca 2015r., a w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego, jakoby powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy z w/w opinii wprost wynika, że powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu;

2) wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o skutecznie zakwestionowaną opinię biegłego S. D. z 24 czerwca 2015r. ze względu na jej wadliwość odmawiającą jej mocy dowodowej oraz biorąc pod uwagę, że opinia uzupełniająca nie była wystarczająca, a więc w sytuacji kiedy nie wyjaśniono okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia;

2. art. 207 § 3 k.p.c. i art. 217 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ortopedii, podczas gdy pozwany skutecznie zakwestionował opinię biegłego S. D. z 24 czerwca 2015r., wskazując na jej wadliwość odmawiającą jej mocy dowodowej oraz biorąc pod uwagę, że opinia uzupełniająca nie była wystarczająca, co winno skutkować dopuszczeniem dowodu z opinii innego biegłego ortedy;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 361§ 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że powód doznał urazu skręcenia kręgosłupa szyjnego z następowym zespołem bólowym korzeniowym, podczas gdy powyższe nie pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem, bowiem do takiego urazu nie mogło dojść, a nadto jego zaistnienie nie wynika z dokumentacji medycznej;

2. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie jest odpowiednie do doznanej przez niego krzywdy, podczas gdy kwota zasądzonego zadośćuczynienia pozostaje rażąco zawyżona, biorąc pod uwagę, iż:

a) Sąd I instancji zbyt małe znaczenie przypisał okoliczności, iż:

1) wypadek nie spowodował trwałego obniżenia aktywności fizycznej powoda (powód powrócił do sprawności fizycznej jak przed wypadkiem),

2) wypadek nie miał wpływu na wykonywanie pracy fizycznej (powód powrócił do pracy już po 25 dniach i wykonywał ją w wymiarze 12 godzin dziennie),

3) leczenie ortopedyczne powoda zostało zakończone z chwilą powrotu do pracy (na co wskazał biegły S. D. w opinii uzupełniającej),

4) wypadek nie spowodował u powoda trwałej niezdolności do pracy,

5) obecny stan zdrowia powoda po odniesionych obrażeniach jest dobry, a skutki wypadku zostały wyleczone,

6) powód obecnie wykonuje dotychczasową pracę zawodową funkcjonariusza policji w wymiarze 12 godzin dziennie, prowadzi samochód i systematycznie uczęszcza na zajęcia fizyczne,

7) powód nie korzystał ze specjalistycznego leczenia rehabilitacyjnego (powód nawet nie poszukiwał takiego leczenia),

8) leczenie powoda nie było uciążliwe – nie stosowano uciążliwych procedur medycznych, lecz prowadzono leczenie zachowawcze – powód stosował jedynie ogólnodostępne leki przeciwbólowe i nosił okresowo kołnierz ortopedyczny;

b) Sąd I instancji zbyt duże znaczenie przypisał okolicznościom z okresu bezpośrednio po wypadku oraz doznanemu rzekomo uszczerbkowi na zdrowiu;

3. art. 481 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych od dnia wcześniejszego niż dzień wyrokowania, podczas gdy odsetki od zadośćuczynienia w niniejszej sprawie należne mogły być dopiero od daty wyrokowania, bowiem w postępowaniu likwidacyjnym powód nie sprecyzował roszczenia, dopiero na chwilę zamknięcia rozprawy ustalano odpowiednią wysokość zadośćuczynienia na podstawie całokształtu materiału zgromadzonego w postępowaniu, a nadto biorąc pod uwagę, że przyznanie zadośćuczynienia zależy od uznania sędziowskiego.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych. Wniósł również o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji oddalającego wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ortopedii i ponowił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii na okoliczności wskazane w apelacji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie. W uzasadnieniu wskazał na trafność orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, wynikające z przeprowadzonej przez Sąd a quo oceny dowodów. Nie zawiera ona logicznych sprzeczności, uproszczeń, ani nie jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego.

W sytuacji w której apelacja strony opiera się na kwestionowaniu poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, wskazane jest przytoczenie powszechnie akceptowanego poglądu, że zarzucając orzeczeniu Sądu pierwszej instancji naruszenie art. 233 k.p.c. skarżący musi wykazać, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż to przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008 roku o sygn. akt I ACa 953/07).

W niniejszej sprawie skarżący ciężarowi powyższemu nie sprostał. Pozwany zarzucił, że przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji wniosku, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowało błędne ustalenie stanu faktycznego. Zarzucił, że Sąd Rejonowy niesłusznie wydał swoje rozstrzygnięcie w oparciu o wadliwą opinię biegłego ortopedy.

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko pozwanego jest niezasadne.

Specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii za przekonującą. Sąd nie ocenia wiarygodności opinii, lecz bada jej wnioski z punktu widzenia takich kryteriów jak jasność wywodu, logika rozumowania, koherencja treści sprawozdania z badań z wnioskami końcowymi, poprawność metodologiczna i zgodność z aktualnym stanem wiedzy. W sytuacji, gdy sąd uznaje opinię za pełną, spójną, rzetelną i jasną, wskutek czego włącza jej wnioski do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, nie może samodzielnie czynić ustaleń przeciwnych lub choćby niezgodnych z tymi wnioskami.

Podważenie opinii biegłego na etapie postępowania apelacyjnego nie może odnieść zamierzonego skutku albowiem sprowadza się ono do przeciwstawienia pogładowi wyrażonemu przez biegłego specjalistę własnego poglądu wyrażonego przez stronę zobowiązaną do zapłaty zadośćuczynienia.

Konieczność powołania kolejnego biegłego zajdzie w przypadku gdy sporządzona w sprawie opinia ze względu na swoje wady (niekompletność, niezupełność, sprzeczność) jest nieprzydatna dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii.

Biegły S. D. (2) odpowiedział na wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pytania. Jego wnioski były logiczne i spójne. Biegły wyjaśnił dlaczego rozpoznał u powoda wykręcenie kręgosłupa szyjnego z następowym zespołem bólowym szyjno-barkowym lewostronnym. Stwierdził, że dolegliwości związane z tego typu urazem występują po pewnym czasie, a zgłaszane przez powoda w dniu zdarzenia ból w okolicach klatki piersiowej mogły być już początkiem zespołu bólowego szyjno-barkowego, a dolegliwości są zależne od wielu okoliczności, m.in. od wytrzymałości na stres czy warunki w pracy. Biegły jasno i logicznie uzasadnił swoje stanowisko. Sporządzona przez niego opinia jest kompletna i jednoznaczna.

W tej sytuacji przeciwstawianie pogładowi biegłego posiadającego wiadomości specjalne z dziedziny chirurgii urazowej i ortopedii własnego poglądu pozwanego zobowiązanego do zapłaty zadośćuczynienia, nie może odnieść zamierzonego przez pozwanego skutku, tj. podważenia wiarygodności tego dowodu. Słusznie zatem Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego i dlatego Sąd Okręgowy również oddalił wniosek dowodowy zgłoszony przez pozwanego w apelacji, uznając, że samo niezadowolenie strony z opinii nie może prowadzić do dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Pozwany zarzucił, że Sąd Rejonowy niezasadnie ustalił, że powód doznał trwałego a nie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Rzeczywiście biegły w niniejszej sprawie stwierdził u powoda długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Jednakże należy podkreślić, że biorąc pod uwagę wysokość zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia należy przyjąć, iż Sąd jednak uwzględnił, że był to długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda. Sąd pierwszej instancji podkreślił

również, że opinia biegłego nie może stanowić jedynej podstawy do wyliczenia należnej kwoty, a jedną z wielu. I dlatego Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności niniejszej sprawy mające wpływ na rozmiar krzywdy powoda. Podnoszone przez pozwanego w apelacji okoliczności m.in. zakończenie leczenia ortopedycznego, wykonywanie dotychczasowej pracy zawodowej, czy brak trwałej niezdolności do pracy niewątpliwie mają wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Ale wszystkie te okoliczności Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, stąd zasądzona na rzecz powoda kwota 4000 zł, która nie jest kwotą rażąco wygórowaną. A tylko wówczas, jak zresztą zauważył sam skarżący, zarzut zawyżenia wysokości zadośćuczynienia mogłyby zostać uwzględnione w instancji odwoławczej.

Należy jeszcze tylko podkreślić, że art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. nie uzależniają przyznania zadośćuczynienia wyłącznie osobom u których stwierdzono trwałe uszczerbek na zdrowiu. Przepisy powyższe stanowią, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 444 § 1 k.c. pozwala uwzględnić niemal wszystkie negatywne konsekwencje zdrowotne pozostające w związku ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Pojęcie rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. powinno być ujmowane szeroko. Chodzi więc o takie oddziaływanie na organizm ludzki, które pociąga za sobą zakłócenie w funkcjonowaniu poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia. Nawet przemijający charakter zakłóceń w funkcjonowaniu organizmu nie wyłącza możliwości uznania, że zakłócenia te wywołały rozstrój zdrowia. Przez krzywdę rozumie się cierpienie fizyczne, tj. ból i inne dolegliwości, a także cierpienie psychiczne, tj. negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub innymi następstwami doznanego uszkodzenia ciała.

Nawet niewielki uszczerbek na zdrowiu wymaga zrekompensowania krzywdy nim wywołanej. Wszelkie dolegliwości fizyczne i psychiczne mają charakter subiektywny i tylko sam zainteresowany może je zrelacjonować. Podlegają one oczywiście weryfikacji z uwzględnieniem wiedzy medycznej i zasad doświadczenia życiowego, nie można jednak ich deprecjonować tylko dlatego, że są one wynikiem subiektywnego poczucia krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2008r., I PK 256/07).

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że zasądzone przez Sąd Rejonowy na rzecz powoda zadośćuczynienie nie jest rażąco wygórowane, a w związku z tym brak jest podstaw do uznania żądania pozwanego zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa.

Niezasadny był także zarzut pozwanego niewłaściwego zasądzenia przez Sąd pierwszej instancji ustawowych odsetek za opóźnienie.

Należy zatem zauważyć, że jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że zgłoszenie szkody nastąpiło 28 sierpnia 2014r. Wówczas powód żądał zapłaty tymczasowo 4000 zł. Pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 2000 zł. Sąd pierwszej instancji zasądził ustawowe odsetki od kwoty 2000 zł od 3 października 2014r. a więc po upływie ponad miesiąca od daty zgłoszenia szkody. Od pozostałej zaś kwoty 2000 zł ustawowe odsetki za opóźnienie zasądził dopiero od 8 maja 2015r., przyjmując upływ 14 dni od otrzymania odpisu pozwu (23 kwietnia 2015r.).

W ocenie Sądu Okręgowego upływ trzydziestu dni od zgłoszenia roszczenia powoduje, że obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i 2 k.c. staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia już wymagalnego, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza

wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty. Zasądzenie odsetek ustawowych od daty wyrokowania byłoby uzasadnione, gdyby na wysokość zadośćuczynienia wpływ miały okoliczności zaistniałe po dacie zgłoszenia roszczenia. Jeśli zaś znane lub dające się ustalić okoliczności mające wpływ na jego wysokość istniały w dacie zgłoszenia roszczenia i już wówczas było ono uzasadnione, stan opóźnienia powstaje od daty, kiedy świadczenie powinno być spełnione.

Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 3 i § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.